Nr. 81. ROK 1839. WTOREK 9 KWIETNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt urocz. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10 miesięcznie Złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Ezechiela Pror.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Swiętosław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
6	6	27″ 5‴, 979	— 3°, 8	1″, 31	Północny mocny	Pochmurno	Snieg
	2	6, 356	— 0, 2	1, 40	PPnWschodni mocny	,,	Snieg
	10	6, 726	— 1, 2	1, 68	Pn Wschodni słaby	,,	
7	6	6, 772	— 4, 0	1, 32	Północny słaby	Pogoda z Chmurami	
	2	6, 925	— 0, 7	1, 96	,, ,,	Pochmurno	
	10	7, 179	— 0, 2	1, 69	Pn Wschodni słaby	,,	
8	6	7, 362	— 2, 4	1, 50	Północny mocny	Chmury	w nocy Snieg
	2	7, 385	— 1, 4	1, 39	Pn Wschodni mocny	Pochmurno	
	10	7, 732	— 0, 1	1, 37	PPnWschodni mocny	,,	Snieg

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

Wczoraj w teatrze *Rozmaitości* grane były dwie komedye, pierwsza pod nazwą: »*Syn narzeczona*« — druga zaś na żądanie powszechne pod nazwą *Estella*. Obie sztuki w najwyższym stopniu zadowolniły widzów; — w drugiéj zaś szczególniejszą uwagę zwróciła na siebie Pani Ładnowska, któréj grę pełną wyrazu i czucia, Publiczność ciągłemi uwieńczała oklaskami i w końcu zaszczyciła ją wywołaniem. Takiż sam zaszczyt spotkał grę wszystkich artystów w pierwszéj sztuczce, ktora była wyborną. Występowali w niéj PP. Holtzman, Ładnowski, Wislocki, Królikowska i Ładnowska. Nie można pominąć zarazem w drugiéj komedyi PP. Holtzmana i Ładnowskiego, z których pierwszy w roli Soligniego; drugi w roli notaryusza Fumison, odznaczyli się prawdziwym talentem.

Wiadomości zagraniczne.

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

— *Paryż* 31 *Marca*. —

Dotąd jeszcze niemasz ministerstwa. — Wszystkie kombinacye marszałka Soult i P. Thiers, poszły z dymem, — a przynajmniéj rozbiły się o nieprzewidziane trudności. — Na czém się skończy ta anarchija? trudno z pewnością coś powiedzieć. — Największe zachodzi podobieństwo, że tylko jakiś rodzaj intermistycznego ministerstwa przyjdzie może do skutku; — bo czasu niema do stracenia; — za 4 dni następuje otwarcie izb; — musi więc przecie ktoś zapełnić te osierocone ławy ministrów. — W ogólności kłopot reprezentacyjnéj monarchii, zbyt dotkliwie tu się przebija, ażeby niemiał być uderzającym dla wszystkich bezstronnych widzów téj dramy parlamentarnéj, w któréj jak w każdéj prawie teatralnéj, niewybiegano się od wielu scen komicznych. —

Zdaje się, że tylko mądrość króla Filipa, zdoła sama rozwikłać ten węzeł gordyjski, który koalicya, może sama przeciw sobie usnuła; — bo ani wątpić, że nieprzewidziano tych trudności, które tak niezasłużony upadek ministerstwa hrabiego Molé, wywołał na jéj rachunek. —

Dziś miał jeszcze marszałek Soult, konferencyą z xięciem Broglie tudzież pp. Human i Duchâtel. — Znajdował się na niéj także P. Guizot. —

Pogłoska że przyjdzie wreszcie uciec się do utworzenia tymczasowego ministerium, nabiera coraz więcej podobieństwa do prawdy. — Król, jak słychać, niebędzie sam zagajał otwarcia Izb, lecz w imieniu Jego wykonają to, w izbie parów xiążę Broglie, a w izbie deputowanych P. Duchâtel.

Papiery hiszpańskie 5 procentowe, które już były poskoczyły na 21⅝ za 100, spadły na 20⅜. Upadek niedopieczonego ministerstwa Pana Thiers, sprawił zapewne to zniżenie.

Wiadomości z Poczty wczorajszéj.

— Paryż 25 Marca. —

Messager raz jeszcze wraca w długim artykule, który umieszczony jest w wczorajszym numerze tego pisma, do uwag nad skutkiem układów między kombinacyą Soult-Thiers i królem, i usiłuje szczególniéj zbić zdanie Dziennika Sporów, jakoby bezskuteczność układów skutkiem była niejedności powstałéj między członkami projektowanego gabinetu; dziennik ten tak się wyraża w tym względzie: »Ci którzy układali program, dokładnie treść jego i ważność znali; wszyscy członkówie nowego gabinetu również nieobcemi byli zawartym w nich punktom, i zupełnie się względem nich zgadzali. Skoro więc p. Thiers zaprojektował ściślejsze roztrząśnienie programu, miał on zupełnie inny zamiar, nie zaś poznać sposób myślenia swoich kolegów. Dla tego zupełnie bezzasadném jest mniemanie, iż niejedność wybuchnęła w łonie przyszłéj odpowiedzialnéj władzy. Nie tu była trudność, nie miano zamiaru trzymać się nadal polityki gabinetu kwietniowego, ale chciano być gabinetem lewego środka. Ale niedość na imieniu, chciano trzymać się stósownéj do niego polityki. W niektórych punktach pod tym względem program nie został przyjęty i to było powodem rozwiązania gabinetu.«

Gorliwość dawnych ministeryalnych deputowanych tak delece się zmniejszyła, iż na ostatniém posiedzeniu stowarzyszenia Jacqueminot, z 221 członków tylko 12 było obecnych.

Kapitan Aubert dowódzca okrętu *le Nouvel Eugène*, który w dniu 29 grudnia opuścił Montevideo, donosi, że przy jego odjeździe Don Fruto Ribeira stanął na czele 6000 jazdy, mając zamiar udania się do Durasno Admirał kupił kilka galeot w celu uorganizowania małej flotylli z którą mógłby się udać w górę rzeki Panama. Rozas nie przestawał obchodzić się z mieszkańcami Buenos-Ayres z taką surowością, że wszyscy, którzy tylko mogli usunąć się z pod jego władzy tłumami wydalali się z Montevideo. Były prezydent Oribe znajdował się już w Entrerios, i pośpiesznemi marszami postępował naprzód. Wszystko zdaje się wróżyć, że oblężenie Buenos Ayres dla tego jeszcze trwać będzie.

Dzienniki nasze podają teraz romantyczne, prawie mogące równać się z arabskiemi bajkami opisanie wypadków pod Ain Madi. Miasto miało być niezmiernie ściśnione. Wtedy Tediini napisał do Abd El-Kadera list, nader pokorny, błagał jego łaski, i uczynił mu następujące przełożenie: »Jesteś wybrańcem proroka, ustępuję twojéj potędze, ale ponieważ weźmiesz miecz Tediinich, niechciéj karać mieszkańców miasta za winy ich władcy. Odstąp na cztery dni marszu od murów naszych, abyśmy mogli spokojnie opuścić nasze dachy. Syna mojego oddaję ci w zakład. Zwrócisz mi go, gdy Ain Madi zajmiesz, »Ab-El-Kader z radością przyjął ten wniosek, i cofnął się z swém wojskiem o kilka dni drogi od miasta. Zyskanéj zwłoki czasu użył Tediini na to tylko, aby miasto dostatecznie opatrzyć w potrzebne zapasy zapomocą okolicznych pokoleń, przytém roboty fortyfikacyjne na nowo ponaprawiał, i wprowadził do twierdzy 1200 Mozabes. Po dopełnieniu tego, wyprawił Tediini nowego posłańca do Abd El Kadera i wezwał go do zajęcia teraz miasta. Oświadczył mu, że wszyscy mieszkańcy Ain Madi uciekli, i że on sam, z kilku zaufanemi pozostali w mieście gotowi oddać klucze jego posłańcowi Abd-El Kadera. Abd-El-Kader (który podług tego opisu okazuje znakomitą porcyę nierozsądnéj łatowierności) posyła natychmiast swego brata, i swego Kodja (sprawujący interesa) do Ain Madi. Ci znajdują miasto pozornie opustoszałem; na ulicach porozrzucane sprzę-

ty; nikogo żyjącego nie widać. Nakoniec przybywa Tediini, smutny, siedząc na osiodłanym do podróży mule. Ale nagle przybiera postawę dumną i rzecze do posłańców Abd-El-Kadera, pokazując im klucze miasta: »Patrzcie, oto są klucze Ain Madi, ale nie dla tego je trzymam, abym wam oddał. Jesteście memi jeńcami, dopóki wasz pan nie odeśle mi mego syna. Spojrzyjcie na nasze mury, czy grożą upadkiem? spojrzyjcie na te zapasy, oręże! Niech teraz przyjdzie Abd-El-Kader, i zginie pod naszemi murami z całem swém wojskiem.» Brat Emira, nader pobożny człowiek, uważał wolę proroka w udaniu się tego podstępu. Zawiadomił Abd El-Kadera o tém co się stało. Ten wpadł w wściekłość i chciał zaraz ściąć kazać syna Tediiniego. Ale namyśliwszy się, że w takim razie brat jego ten sam los musiałby ponieść, i że postradałby swego Kodia, który stał się mu nieodzownie potrzebnym, odstąpił od tego zamiaru. (Czy nastąpiła wymiana wzajemnych zakładników nie donoszą). Dla zadowolenia jednak w części przynajmniéj swojéj zemsty, uczynił kilka rozbójniczych i morderczych wycieczek na sąsiednie pokolenia Ain Madi, a szczególniéj Mozabesów. Ci jednakże otrzymawszy wiadomość o klęsce Abd-El-Kadera i haniebnym jego odwrocie, wzburzyli się i rzucili jarzmo Emira. Tedyini napisał jeden jeszcze list do niego, ale jedynie naigrawając mu mówi w nim bowiem: »Przysięgłeś, że zdobędziesz Ain Madi, choćbyś miał przez siedm lat pod murami jego obozować. Dotrzymaj teraz twego słowa albo nie jesteś muzułmaninem. Jako wściekły lew przyszedłeś do nas, a odchodzisz jak trwożne jagnię»

— *Londyn* 22 *Marca.* —

Królowa Jmć na wniosek lorda Melbourne przeznaczyła wydawcy »Depeszy xięcia Wellington; pułkownikowi Gurwnod o 200 f. st. pensji rocznéj.

Xiąże Lukki, odjechał wczoraj z rana do Włoch. JK. Wysokość, bawił przez długi czas w Anglji. Pobyt tam był mu bardzo przyjemny.

Blokada brzegów Laplata przez eskadrę francuzką trwała jeszcze ciągle podług ostatnich wiadomości z temtéj okolicy, ale admirał le Blanc pozwolił statkowi pocztowemu «Rosa» dwa razy w tydzień odbywać drogę z Montevideo do Buenos Ayres. Statkiem pocztowym Seagull, przybył tu don Manuel Moreno, jako poseł z Buenos Ayres, celem jego podróży jest wyjednanie pośrednictwa Anglii, dla jak najśpieszniejszego ułożenia obecnych nieporozumień między tą rzeczą pospolitą a Francyą.

Sun mówi: »Nagląca jest potrzeba, żeby rząd nasz zakończył nakoniec w jaki bądź sposób sprzeczkę graniczną amerykańską a to dla położenia kresu niebezpiecznym związkom jakie między obywatelami amerykańskiemi, stronnikami kanadyjczyków, a tamtejszemi powstańcami istnieją. Przezto położonoby pierwszy kamień budowli prawodawczéj mającéj się wznieść dla północnéj Ameryki. Po zakończeniu tych nieporozumień, najważniejszą okolicznością byłoby zakończenie wojny domowéj w Hiszpanii. Niepodobnem do pojęcia a bardziéj jeszcze niepodobnem do usprawiedliwienia, jest nie ukazanie się Anglii i Francyi przy wojnie, która tak długo już trwa w łonie kraju sprzymierzonego z niemi uroczystym traktatem. Podczas, gdy wojna niszczy Hiszpanię, my traciemy na próżno usługi floty naszéj, która przy brzegach półwyspu pyrenejskiego konsystuje, a to jeszcze w chwili, kiedy wszystkie nasze siły ku obronie naszego handlu i naszych osad użyć powinniśmy. Eskadra dowodzona przez kommodora Lorda John Hay, zamiast bezpożytecznego krążenia w zatoce biskajskiéj, powinna była przepędzić zimę w odnodze mexykańskiéj albo przy brzegach Persyi, dla nadania większéj powagi przedstawieniom czynionym przez naszego posła szachowi. Skoro już uspokojejemy się z Kanadą i Hiszpanią, łatwo i skutecznie będziemy mogli zwrócić naszę uwagę i za wschód, który wkrótce stanie się widownią ważnych wypadków. Im bardziéj usuwać będziemy powody osłabienia i zamieszek, tem lepiéj przygotujemy się do utrzymania praw wielkiego mocarstwa, postępu rozsądnéj cywilizacyi, i stałego ogólnego pokoju przez wspólny wpływ połączonych sił i ścisłéj sprawiedliwości.

Marszałek Clauzel przybył tu dziś z Paryża.

Niedawno wzięto na okręt w Anglii 30,000 strzelb, które mają być przesłane do Hiszpanii, dla armii Krystynowskiéj. Kierował ładunkiem hiszpański kapitan artyleryi Fano.

Wczoraj deputacya magistratu londyńskiego mając na czele swojem lorda majora, miała posłuchania u królowéj w celu uczynienia przedstawień przeciw podanemu obecnie przez ministrów bilowi policyjnemu miasta Londynu, który zdaniem ich uwłacza prawom miejskim. Królowa udzieliła nastę-

pującą odpowiedź: »Spokojność, bezpieczeństwo mieszkańców mojéj stolicy, wymagają mojéj pieczołowitości, i uwagi mego rządu. W tym zamiarze, rozkazałam przedłożyć parlamentowi środki, które jak nie wątpię będą przez tenże z wszelką uwagą roztrząsane. Polegam zupełnie na gorliwości członków obu izb o dobro mego ludu i na uszanowanie parlamentu dla praw i przywilejów moich poddanych.» Następnie deputacya została przypuszczoną do pocałowania ręki i oddaliła się.

Rozmaitości.

— Przed kilku dniami, pewna dama przyszła do magazynu przy ulicy Richellieu, i targowała szal kaszemirowy dość znacznéj wartości, po stargowaniu i zgodzeniu się, kupiec go zawinął, i czekał na zapłatę. Kupująca wydobyła ozdobny pugilares z woreczka i iuż miała wręczyć kupcowi bilet bankowy, gdy w téj chwili, człowiek który od jéj wejścia do magazynu śledził wszystkie jéj poruszenia, wpadł, silnie uderzył ją w twarz i wydzierając jéj z rąk bilet bankowy, wrzasnął. Wszakże ci nie pozwoliłem kupować szalu, ale pilnowałem cię i nie będziesz go miała. To rzekłszy wybiega, dama mdleje, a osoby znajdujące się w magazynie, uważając go za rozgniewanego męża, nie wzbraniają mu wyjścia.

Gdy omdlała wróciła do przytomności, kupiec wynurzył jéj zmartwienie zpowodu tak nieprzyjemnéj sceny, oraz żałował ją, iż musi podlegać mężowi z tak gwałtownym charakterem.

Mój mąż! co pan mówisz?... ja tego człowieka jak żyję nie widziałam.

A więc pani jesteś okradzioną, zawołał kupiec, i wysłał na wszystkie strony aby łotra uchwycić, ale już było zapóźno.

— Pan Glinka, który napisał ulubioną operę rossyjską: *Życie za Cara*, powrócił do Petersburga z Małéj Rusi, dokąd jeździł dla nabycia śpiewaków do kaplicy nadwornéj. Pod pięknem niebem mało-ruskiem uzbierał skarb melodyi, z któremi w nowe życie wystąpi w świeżo napisanéj operze: *Rusłan i Ludmiła.* W wielkiem zbiorze płodów muzycznych, który tenże pan Glinka ma zamiar wkrótce także ogłosić mają między innemi być umieszczone utwory Karola Lipińskiego.

— Od czasu jak panna Raszel zaczęła zachwycać publiczność w teatrze francuzkiem, bywa zapraszaną na wieczory do osób najznakomitszych. Artystka zostaje obsypaną podarunkami, i doznaje jak najpochlebniejszego przyjęcia. Prawdziwi jednak przyjaciele teatru mniemają, iż to właśnie jest ze szkodą dla p. Raszel, która traci czas i zdrowie przez te nocne pielgrzymki z jednéj zabawy na drugą zamiast szanować się dla sceny i poświęcać się nauce. Wsaméj rzeczy, życie modnego świata nie jest sposobne do wykształcenia artystki; tyle jéj tylko dopomódz może, że nabędzie więcéj okrzesania i tonu. *(A czegóż jéj więcéj na artystkę dobrą potrzeba: Ileż to ładnych kołeczków widujemy na scenie dla braku dobrych towarzystw?)* Szczęściem ona jeszcze jest młodą, i pracą może utracony czas wynagrodzić. P. Kastellane przygotowuje dla niéj uroczystość dramatyczną, na któréj i jéj młody brat ma wystąpić.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 8 *do dnia* 9 *Kwietnia.*

Schancer Leon, z Polski; — Schlegel Bosthoid Sekr. Minist., Span Tadeusz, z Pruss.

Doniesienia prywatne.

Podpisany ma honor zawiadomić Prześwietną publiczność, iż mieszkanie swoje z Rynku Głównego przeniósł pod N. 541 przy ulicy Floryańskiéj. Sprowadziwszy przy tem z Wiednia znaczny zapas ubiorów mezkich gotowych w najświeższym guście, poleca się z temiż, jak równie z wszelkiemi obstalunkami. Teodor *Baranowski.* (2r.)

Zawiadamia publiczność, iż na tem około Sgo Stanisława przypadającym jarmarku w mieście Zarkach **wielka ilość Baranów**, wełny cienkiéj z owczarni pierwotnéj hrabiego Oppersdorffa w górnym Głogowie w pruskim Górnym Slązku na przedaż wystawioną będzie.

Z powodu, odjezdu ogród Kremera zwany i przytymże dom zajezdny z stajniami i różne pomieszkania razem lub oddzielnie są do wypuszczenia w roczną dzierżawę od 1 maja bieżącego roku.